

PROTOKÓŁ
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Gminy Kołbaskowo
z dnia 20.06.2023 r.

Posiedzenie o godzinie 8.00. otworzyła i poprowadziła Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radna Monika Jacyna. Przewodnicząca stwierdziła quorum. Na pięcioosobowy skład Komisji wszyscy członkowie obecni (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu, lista gości stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu).

1. Rozpatrzenie skargi na działalność zakładu budżetowego Gminy Kołbaskowo – Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Kołbaskowie, dotyczącej braku działań w kierunku wyeliminowania częstych awarii przepompowni ścieków w Bobolinie.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poinformowała, że skarga złożona na działalność Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Kołbaskowie została radnym przesłana wraz z odpowiedzią Dyrektora ZWiK. Przewodnicząca powitała przybyłych na posiedzenie gości: Izabellę Wesołowską-Kosmider – Dyrektora ZWiK-u i Dariusza Szoplika - Kierownika Działu Eksploatacji oraz poprosiła o przedstawianie informacji w przedmiotowej sprawie.

Pani Izabella Wesołowska-Kośmider poinformowała, że skarga dotyczy wielokrotnych awarii przepompowni ścieków i zastrzeżeń do poprawności działania monitoringu ZWiK. Po przeanalizowaniu sytuacji można stwierdzić, że było kilka wezwań, które zostały w przestawionym radnym piśmie opisane. Dotyczyły przepełnienia oczyszczalni ścieków, która odbiera ścieki w miejscowości Bobolin. Natomiast po przeprowadzeniu dokładnej kontroli na tym terenie stwierdzono, że winą nie jest niesprawny monitoring, ponieważ działa on prawidłowo. Problemem jest przyłączy z sąsiedniej działki, z której spływ ścieków powoduje napływ do najniższego miejsca i przelewanie się do jeziora. Ten ściek, do przepompowni w Bobolinie, w sytuacji awaryjnej, nie ma szans dotrzeć i wywołać stanu alarmowego. To przyłączy było w fatalnym stanie. Było zapchane co potwierdza wykonana dokumentacja. Znalaziono w nim kamienie i inne nieczystości. Napływ ścieków do jeziora nie jest więc z przepompowni ścieków tylko ze studzienki, która nie jest własnością gminy, której nie eksploatuje ZWiK. To jest własność prywatna, której właściciel nie przekazał na majątek gminy, bo to jest przyłączy a nie sieć. Dyrektor poinformowała, że właśnie z tego miejsca wylewa się ściek i jest to zupełnie poza kompetencją ZWiK-u. Jeśli występuje stan awaryjny, pracownicy ZWiK-u reagują, co jest potwierdzone pracą urzędów, pracą ludzi i monitoringiem. Ponadto trzeba wziąć pod uwagę, że to jest odbiór ścieków z całej miejscowości Bobolin i w tej przepompowni wyciągane są naprawdę różne rzeczy. Ze strony ZWiK-u jest reakcja na alarmy, natomiast cały problem, który występuje w tym rejonie dotyczy zalewania przez sąsiednią działkę.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy te wszystkie kamienie, widoczne na zdjęciach udostępnionych radnym, zostały usunięte przez pracowników ZWiK-u?

Pan Dariusz Szoplik Kierownik Działu Eksploatacji odpowiedział, że tak. To wszystko to wynik pracy załogi ZWiK-u. Ponadto poinformował, że wszystkie informacje o interwencjach zawarte w piśmie Dyrektora ZWiK-u, to prawda. Rzeczywiście zdarzało się, że pompy były częściowo zablokowane, ale mimo kolejnych interwencji w marcu i kwietniu br. pracownicy nigdy nie byli przekonani, że istnieje jakaś ścisła korelacja między tym co się dzieje w przepompowni i tym co się dzieje w pobliżu stawu Skarżącego. Ewidentnie był wypływ ścieków, więc szukano przyczyn w działaniu przepompowni. Ponadto nikt z okolicznych mieszkańców nie zgłaszał, że ściek nie schodzi z posesji. Pracownicy ZWiK-u nauczeni doświadczeniem stwierdzili, że musi być więc wina w przepompowni. Sprawdzane i wymieniane było wszystko co było podejrzanym, pompa, sonda i trochę na siłę szukano przyczyny, żeby stan awaryjny usunąć. Jednak co sobotę i co niedzielę zgłaszany był wypływ ścieków.

Dyrektor dodała, że z tej studni na dole, a nie z przepompowni w Bobolinie.

Pan Szoplik poinformował, że wypływ odbywał się zawsze ze studni oznaczonej numerem S4 i S5 na zdjęciach przekazanych radnym. Zgodnie z pismem, który przekazano do Urzędu Gminy w ramach środków zapobiegawczych planowano zamontowanie specjalnego zaworu zwrotnego, który studnię, z której wylewa się ściek, zabezpieczy przed cofaniem się ścieków z przepompowni. Taki był plan i w związku z tym przeprowadzono wizję lokalną. 7 czerwca br. pracownicy ZWiK-u otworzyli studnię przy posesji nr 9D w Bobolinie i okazało się, że jest pełna ścieków. Druga studnia również, na terenie samej posesji studnia również pełna ścieków. Trzeba też zaznaczyć, że sam budynek znajduje się na wzniesieniu więc nie ma problemu ze spływem ścieków z samej posesji. Ściek spływa na dół do studni oznaczonych nr S4 i S5. Są to studnie w bezpośrednim sąsiedztwie stawu, o którym mowa w skardze. Między studniami wykryto zator w przyłączy kanalizacyjnym. Ściek nie spływał swobodnie, tylko był silnie przytłumiony, ale w przypadku dużego zrztu wody do kanalizacji następował wypływ.

Dyrektor ZWiK-u poinformowała, że gdzieś występuje nieszczelność tej kanalizacji, ale właściciel posesji nie bardzo przyjmował do wiadomości informacji, że przyczyną problemu nie są urządzenia przepompowni ścieków. Właściciel posesji i jednocześnie właściciel całej instalacji na swoim terenie w końcu zlecił pracownikom ZWiK-u jej inspekcję kamerą, po powrocie z urlopu, bo najprawdopodobniej jest ta instalacja rozszczelniona.

Pan Szoplik stwierdził, że przy okazji budowy domów na przedmiotowych posesjach, przy utwardzaniu drogi, trzy studnie zostały zasypane odpadkami budowlanymi. Po otwarciu studni i sprawdzeniu ich stanu, właściciel posesji, z której ścieki zalewają jeziorko zlecił pracownikom ZWiK-u w trybie pilnym udrożnienie tego przyłącza, co się udało. Ten stary, zagniły, zalegający ściek momentalnie spłynął. Aktualnie przyłączy, które zalewało jeziorko jest drożne i ściek się nie gromadzi a przepompownia przy okazji została wyposażona w nowe elementy. Możemy więc być pewni, że do zalania stawu nie powinno dojść.

Dyrektor ZWiK-u stwierdziła, że nigdy nie wiadomo co będzie wrzucone do kanalizacji przez mieszkańców.

Pan Szoplik poinformował również, że monitoringiem jest objęta przepompownia, ale nie przyłączy odbiorcze. To nie jest nasza infrastruktura i ZWiK go nie eksploatuje i tylko ewentualnie przy okazji odbioru mamy obraz z kamery co jest w środku. Jeśli jest czysto odbiorca ma pozwolenie na podłączenie, ale na to co robi po odbiorze, przykładowo przy układaniu polbruku, nie mamy wpływu.

Dyrektor stwierdziła, że z doświadczenia wie, że mieszkańcy chcąc uniknąć konfliktów sąsiedzkich wzywają do takich sytuacji służby i obarczają je winą. W innych sytuacjach winny jest przykładowo zarządca drogi, czy ktoś inny, ale nigdy właściciel.

Przewodnicząca Komisji radna Monika Jacyna stwierdziła, że w skardze występuje zarzut, że w ciągu czterech tygodni doszło do trzech awarii i nie podjęto żadnych działań w kierunku ich wyeliminowania.

Dyrektor ZWiK-u odpowiedziała, że do tych czterech awarii odniosła się w piśmie złożonym do rady. To były cztery zgłoszenia, na które załoga zareagowała, natomiast przyczyną nie jest wadliwe działanie przepompowni.

Pan Szoplik poinformował, że jest monitoring przepompowni, ale nie ma monitoringu studni na prywatnych posesjach.

Dyrektor stwierdziła, że przepompownia jest obok więc Skarżący twierdzi, że zalewa Go przepompownia, a Jego zalewa sąsiad.

Pan Szoplik poinformował, że ten zator uniemożliwia wręcz dostanie się ścieków z przepompowni do studni obok jeziorka. Ta studnia nie jest drożna, bo kanalizacja była zatkana.

Dyrektor ZWiK przedstawiła radnym mapę, na której jest wskazane położenie przepompowni i posesji Skarżącego, co udowadnia brak możliwości zalania tej posesji z przepompowni ścieków w Bobolinie. Ponadto wszystkie studnie, które zostały skontrolowane od przepompowni w dół, są czyste i suche. Przepompownia działa prawidłowo, natomiast nie działa przyłączy prywatne tego właściciela. Po wizji lokalnej okazało się skąd ściek wylewa i nie wylewa się on z przepompowni, jak twierdzi Skarżący. Ponadto z innych posesji w tej okolicy nie było

żadnych zgłoszeń o awariach. Gdyby przepompownia nie działała to wypływ miałby miejsce na drodze powiatowej. Dyrektor wyjaśniła, że gdy pojawia się sygnał alarmowy, bo czasem pływaki się zawieszają lub napływ ścieków jest większy to ekipa jedzie i reaguje na każde zapalenie czerwonej lampki. To jest infrastruktura ZWiK-u i reagujemy na każde zapalenie czerwonej lampki. Skarżący uznał, że nie działa przepompownia w Bobolinie, bo nie mając wiedzy na ten temat, mógł tak pomyśleć, natomiast przyczyna jest w zupełnie innym miejscu.

Przewodnicząca Jacyna zapytała czy Skarżący został powiadomiony o tych ustaleniach?

Dyrektor odpowiedziała, że Skarżący otrzymał odpowiedź ze ZWiK-u o ustaleniach wizji lokalnej?

Na tym dyskusję w tym temacie zakończono.

W wyniku przeprowadzonego głosowania członkowie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji uznali skargę na działalność zakładu budżetowego Gminy Kołbaskowo – Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Kołbaskowie, dotyczącej braku działań w kierunku wyeliminowania częstych awarii przepompowni ścieków w Bobolinie za bezzasadną (5 osób głosowało „za”).

2. Wolne wnioski.

Brak wolnych wniosków.

3. Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem wszystkich zagadnień Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o godz. 8.17. zamknęła posiedzenie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

PROTOKOŁOWAŁA


Marta Bernatowicz

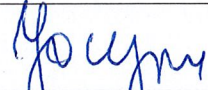
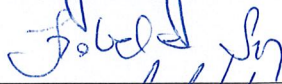
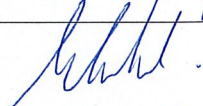
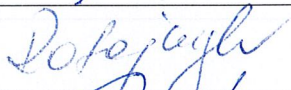
**PRZEWODNICZĄCA KOMISJI
SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI**

Monika Jacyna



LISTA OBECNOŚCI

Posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Gminy Kołbaskowo
20.06.2023 r.

lp.	nazwisko i imię	miejsowość	podpis
1.	Monika Jacyna	Warzymice	
2.	Izabela Lis	Kołbaskowo	
3.	Mateusz Jakubowski	Kurów	
4.	Czesława Ratajczyk	Przeclaw	
5.	Roman Woźniak	Moczyły	